

ROK-A 24 niedziela zwykła

Mt 18,21-35

Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: *Panie, ile razy mam przebaczać, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?* Jezus mu odrzekł: *Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: *Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam.* Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współ- sług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: *Oddaj, coś winien.* Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: *Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie.* On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: *Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosites. Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swym współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.**

Przyjmować i dawać przebaczenie

Jeden z komentatorów dzisiejszego fragmentu Ewangelii świętego Mateusza nazwał zawartą w nim przypowieść przypowieścią o człowieku ułaskawionym, ale bezlitosnym. Pan, który był ogarnięty współczuciem, nie ograniczył się do odłożenia terminu spłaty długu. Darował ów dług całkowicie. Jasna jest płynąca stąd nauka. W stosunku do Boga każdy z nas jest dłużnikiem. Jeżeli On, Bóg, nie przejmie inicjatywy, jeśli nie daruje nam długu, to sami, o własnych siłach nigdy nie będziemy w stanie osiągnąć sprawiedliwości ani zbawienia. Zbawienie jest bowiem łaską.

Ułaskawiony sługa z dzisiejszej Ewangelii złapał za gardło współsługę, swojego kolegę, który był mu winien drobną sumę i wołał: *Oddaj, coś winien!* Długi, jakie inni mają względem nas, są drobnostką w porównaniu z tym, co jesteśmy winni Bogu z powodu naszych grzechów. Oto niewybaczalny błąd ułaskawionego i bezlitosnego sługi. Był przekonany, że przebaczenie może zatrzymać tylko dla siebie. Nie zrozumiał tego, że powinien był podzielić się nim ze współsługą, który go o to prosił. Nie zrozumiał tego, że otrzymane przebaczenie nie może się zatrzymać przy nim, lecz że przez niego powinno dotrzeć do brata. Byłoby pięknie, gdyby w odpowiedzi na gest swojego pana od również podarł dokument, na którym figurował zapis długu.

Nazbyt często my również zapominamy o tym, że przebaczeniem, które otrzymujemy od Boga, powinniśmy się dzielić z naszymi braćmi. Otrzymane od Boga przebaczenie powinno owocować pokojem, radością, pojednaniem, które dajemy wszystkim, również naszym dłużnikom i nieprzyjaciołom. Przebaczenie staje się wówczas sposobem przemieniania świata. Przebaczenie nie polega jedynie na pogrzebaniu czegoś, co należy do przeszłości. Nie wystarczy spuszczenie zasłony zapomnienia. Przebaczenie jest powstaniem do lepszego życia. Jest zmartwychwstaniem, nowością, nowym aktem twórczym, początkiem nowej historii. Zaczyna się wtedy czas miłości.

Znana nam jest rozmowa Piotra z Chrystusem, w której pytał on Mistrza, ile razy ma przebaczyć. Piotr chciał uregulować przebaczenie, ustanowić dla niego taryfę, ustalić górny pułap, określić ostatni raz. Chrystus obala te jego racjonalne rachunki. Sens Jego wypowiedzi jest taki, że nie istnieje ostatni raz w przebaczeniu. Przebaczenia nie da się ograniczyć. Zawsze musi być następny raz. Trzeba przestać liczyć. Przebaczenie nie jest sprawą rachunków, wag, miar. Skończył się czas obliczeń. To jest właśnie Ewangelia, dobra nowina. Nasz gest przebaczenia jest odpowiedzią, jest znakiem tego, że otrzymaliśmy od Boga przebaczenie. Mamy Boga naśladować. Mamy naśladować Jego postępowanie względem nas. Bóg nam mówi: *Ja ci przebaczam, ale ty również przebaczaj.* A my się modlimy: *Przebacz nam nasze winy, bo i my przebaczymy naszym winowajcom.*